Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi **w Warszawie** rocznie **rs. 4 k.** 80, półrocznie rs. 2 k, 40, **kwartalnie** rs. 1 k. 20, miesięcznie **k.** 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od **11tej rano do 2-giej po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIĄTY

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie **r. sr. 9,** (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40, oraz na opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się

Dziś: S. Gabryela Archanioła.
Jutro: S. *Józefa Ob. N. M. P i M. B. Bol.*
Sobota: ŚŚ. Archippa i Eufemji P.
Niedziela: S. Benedykta Opata.

Wschód słońca o godzinie 6 m. 13 | Długość dnia god. 11 minut 57.
Zachód „ „ 6 „ 6 | Przybyło „ „ 4 „ 20

Adres Redakcji „Kurjera Warszaw.“. PLAC TEATRALNY Nr 5. dom W. L. Zabłockiej.

Poniedziałek: ŚŚ. Pawła B. i Oktawiana
Wtorek: S. Katarzyny Królowej Szwedz.
Środa: ŚŚ. Marka i Tymoteusza MM.
Czwartek *Wielki:* S. Ireneusza B. W.

— W dniu jutrzejszym Kościół Ś-ty obchodzi uroczystość Matki Boskiej Bolesnej. Smutna ta uroczystość łączy się z uroczystością Ś-go Józefa, Oblubieńca Najświętszej Marji Panny, która również na dzień jutrzejszy przypada. Z tego powodu odbywać się będą jutro Nabożeństwa odpustowe z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i kazaniami, w kościołach:

Ś-tej Anny na Krak.-Przedm. obok Wystawy Sztuk Pięknych,
Ś-go Ducha wprost ulicy Mostowej
i Loretańskim na Pradze. — Trzy te Świątynie obchodzą właśnie uroczystość Matki Boskiej Bolesnej.

Zaś kościoły:

Ś-go Józefa Oblubieńca Najświętszej Marji Panny na Krak.-Przedm. obok skweru,
Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie,
Ś-go Jacka przy ulicy Freta,
Ś-go Marcina przy ulicy Piwnej
i Panny Marji na Nowem-Mieście — obchodzą uroczystość Ś-go Józefa, Oblubieńca Najświętszej Marji Panny.

— W dniu wczorajszym w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca Najświętszej Marji Panny na Krakowskiem - Przedmieściu odprawiało się poraz ostatni w obecnym Wielkim Poście Nabożeństwo passyjne, to też zebrali się tak tłumnie pobożni, że Świątynia ta, szczególniej w czasie kazania, mianego przez JX. kanonika Bogdana, literalnie aż do natłoku napełnioną była. Na zakończenie Nabożeństwa, po odśpiewaniu supplikacji, odbyła się wewnątrz Świątyni uroczysta processja — a po niej udzielonem zostało błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

— Dziś również poraz ostatni odprawia się Nabożeństwo passyjne w kościele katedralnym Ś-go Jana, gdzie Słowo Boże głosić będzie JX. Jungowski.

— W dniu jutrzejszym odbywać się będą poraz ostatni w bieżącym Wielkim Poście Nabożeństwa passyjne jednocześnie w dwóch Świątyniach, a mianowicie: w kościele Ś-go Jacka przy ulicy Freta, gdzie Słowo Boże głosić będzie JX. Jasieński Zarządzający tymże kościołem i w kościele Ś-tej Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, gdzie Słowo Boże wygłosi miejscowy kapłan JX. Czepulewicz.

— ***W Rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej, za Nrem** 58 **wydanym, zamieszczono:*** Zarząd Warszawskiego Oddziału Rossyjskiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami przy odezwie z dnia 18 lutego r. b. za Nr 104, nadesłał mnie model daszku ruchomego za pomocą którego niektórzy z handlarzy i amatorów gołębi, łapią te ptaki żelaznemi szczypcami i prosił o wydanie rozporządzenia względem zobowiązania właścicieli i rządców domów w których urządzone są tego rodzaju daszki, ażeby takowe skasowali przy względzie że ten sposób łowienia ptaków, § 22 uw. A Najwyżej zatwierdzonych przepisów polowania dla gubernji Królestwa Polskiego, bezwarunkowo jest zabroniony.

Zawiadamiając o tem podwładną mnie Policję w powołaniu się na wydany już w tym względzie rozkaz mój z r. b. za Nr 20, polecam Kommisarzom uczątkowym zobowiązać deklaracjami wszystkich właścicieli i rządców tych domów w których urządzono są wspomnione daszki, ażeby takowe niezwłocznie skasowali i że na przyszłość nie dozwolą urządzania gdziekolwiek takowych, za wykonaniem czego za pośrednictwem właściwej służby Policyjnej nieustannie czuwać a w razie dostrzeżenia czegoś podobnego, zaraz donosić mnie przez 6 część Policyjno-Sądową powierzonej mnie Kancelarji dla pociągnięcia winnych do odpowiedzialnej kary. Przytem nadmieniam, że w celu obznajmienia niższych stopni Policji z konstrukcją wspomnionych wyżej daszków, nadesłany mnie z Towarzystwa opieki nad zwierzętami model daszku, przesłanym będzie po kolei do każdego z uczątków Policyjnych.

(Gaz. Polic.)

— JW. Jenerał Gubernator, Jenerał-Adjutant Hrabia *Kotzebue*, raczył wyjechać do Wierzbołowa.

—br— Dla osób wykształconych, interessujących się postępem nauk przyrodniczych i ich zastosowań do życia praktycznego, a nie mogących z powodu braku czasu zajmować się czytaniem pism naukowych, bardzo pożądaną jest książka, streszczająca w krótkości najważniejsze odkrycia i wynalazki w przeciągu roku dokonane. Książkę taką daje publiczności naszej redakcja „Przyrody i Przemysłu.“

„Rocznik odkryć i wynalazków“ wydawany staraniem i nakładem tej redakcji, wychodzi od roku zeszłego. Mamy więc przed sobą dwa tomy tej publikacji. O pierwszym tomie wspomnieliśmy już we właściwym czasie; wypada nam więc kilka słów powiedzieć o drugim, który się przed kilkoma tygodniami ukazał na półkach księgarskich.

Dzieło to składa się z dwóch działów: 1° Przeglądu odkryć i wynalazków; 2° Działu informacyjno-kalendarzowego na rok 1875. O tym ostatnim dziale, jako dodatkowym i nic szczególnego nie przedstawiającym, możemy w zupełności przemilczeć, bez żadnej szkody dla dzieła, którego całą wartość stanowi część pierwsza.

Dział odkryć i wynalazków zawiera sprawozdania za rok 1873 i pierwszą połowę 1874. Są tu reprezentowane postępy uczynione na polu astronomji, chemji i technologji chemicznej, mechaniki, inżynierji i cywilnej, geologji i paleontologji, geografji, rolnictwa chistorji naturalnej. Sprawozdania te w ogóle są starannie opracowane. Istnieje jednak pewna niesymetryczność pomiędzy pojedynczemi sprawozdaniami, bo jedne z nich zawierają pogląd ogólny, w który są wplecione nieliczne fakta najważniejsze, inne zaś składają się z samego często nazbyt szczegółowego materjału faktycznego. Nie możemy jednak z tego tytułu robić zarzutu redakcji „Rocznika,“ albowiem wiemy jak trudno jest autorowi każdego sprawozdania zerwać ze swą indywidualnością i zastosować się do normy wspólnie przyjętej. Do tego dojść można tylko przez doświadczenie i wprawę, i dla tego też od tak młodego wydawnictwa nie mamy prawa zbytecznie domagać się podobnej symetrji. Nie możemy także brać za złe redakcji tego, że „Rocznik“ nie zawiera sprawozdań z kilku niewymienionych powyżej nauk, z czego redakcja usprawiedliwia się w przedmowie zawodem jakiego doznała od kilku współpracowników.

Brak literatów specjalistów zupełnie uwalnia redakcję od zarzutu. Jednakże, chociaż „niemożność nie czyni grzechu“, jak mówi zasada psychologiczna, pożądaną byłoby rzeczą, aby ta wada, która bądź co bądź jest wadą, usunięta została w następnych tomach wydawnictwa. Im dłużej wydawnictwo to istnieć będzie, tem większe będziemy mieli prawo stawiać tego rodzaju wymaganie. Zadanie bowiem redakcji polega nie tylko na rozszerzaniu grona czytelników i rozkrzewianiu w niem wiedzy przyrodniczej, ale nadto na skupianiu i powiększaniu sił, które wypełniać mają pierwszą część zadania.

Z postępów jakie „Przyroda i Przemysł“ w ostatnim roku pod tym względem uczyniła, mamy prawo sądzić, iż „Rocznik“ jej w przyszłych latach zupełnie dorówna wszystkim tego rodzaju wydawnictwom wychodzącym zagranicą.

Wiadomości miejscowe.

= Dziś o godzinie 12 przed południem odbyło się w Magistracie posiedzenie pod kierunkiem Prezydenta Miasta Jenerała Witkowskiego, i Szambelana Hr. St. Ostrowskiego, Członków Rady M. W. P. Dob. na którem rozdane zostały obywatelom listy do zbierania składki wielkotygodniowej po domach.

= Koncert pana Mieczysława Horbowskiego przedsięwzięty być musiał pod nieszczęśliwą wróżbą — nie dość bowiem, że koncertant zmuszony był odkładać go po razy kilka, ale jeszcze wystąpiwszy nareszcie wczoraj w Resursie Obywatelskiej, nie zdołał do współudziału zgromadzić tych wszystkich artystów i amatorek, których nazwiska wypisane były na programacie. — W pierwszej części nie stawili się: pan Pistor i pani Natalja S. — w drugiej pan Sygietyński i również pani Natalja S.

Zredukowany w ten sposób o kilka numerów i zmieniony co do ich porządku program, wykonany został przed nader szczupłą garstką publiczności.

Koncertant przedstawił się w nim bardzo sumiennie i przyzwoicie. W śpiewie pana Horbowskiego widoczny jest postęp. Głos się wyrównał, zyskał na sile, brzmi sympatycznie i umiejętnie używany jest przez koncertanta. Pan Horbowski śpiewa ze smakiem, elegancją i wykończeniem świadczącem o ciągłej pracy nad wydoskonaleniem metody i zwalczaniem technicznych trudności. Wykonanie kilku solowych numerów na wczorajszym koncercie nie pozostawiało do życzenia.

Zresztą ozdobą programu był współudział pana Górskiego, który ślicznie odegrał trzy drobniejsze kompozycje na skrzypce. Do urozmaicenia części wokalnej przyczynił się również pan Kuhne odegraniem na trąbce wdzięcznego romansu.

Obie części koncertu zakończone były zbiorowemi numerami wykonanemi przez amatorów (kwartet z op. „Cosi fan tutte“ Mozarta—i kanon z finału op. „Nabuhodonozor“ Verdiego).

„Sen młodości“ deklamowany przez p. Kotarbińskiego, sympatyczne zostawił po sobie wrażenie. P. Kotarbiński widocznie w szczególnie dobrem był

NIEBIESKA CHUSTECZKA.

Przy końcu października wracałem piechotą do zamku Burdy. Przedemną i po tej samej drodze szedł pułk szwajcarów.

Przyśpieszyłem kroku, ażeby przysłuchać się muzyce wojskowej, którą bardzo lubię. Ale muzyka nie grała, tylko od chwili do chwili odzywał się bęben, żeby regulować marsz żołnierzy.

Po półgodzinnym marszu pułk stanął na małej polance, otoczonej sosnowym borem. Zapytałem się jednego z oficerów którego znałem trochę, czy będą tam musztrę odbywać.

— Nie—odpowiedział—będzie tu sąd i zapewne rozstrzelanie żołnierza z mojej kompanji, który popełnił kradzież w domu gdzie stał na kwaterze.

— Jakto—rzekłem—osądzicie go, wydacie wyrok i egzekucja będzie miała miejsce tu zaraz?

— Tak—odpowiedział—nasze kapitulacje wyraźnie to nakazują.

Na to nie było już odpowiedzi. W kapitulacjach bowiem wszystko musiało być przewidziane, wystepek i kara, sprawiedliwość i wymagania ludzkości nawet.

— Jeżeli pan ciekawy jesteś jak to się odbędzie—mówił dalej oficer — to mogę pana w dobrem miejscu umieścić i zobaczysz wszystko.

Już to przyznaję się, iż zawsze zaciekawiały mnie smutne widowiska tego rodzaju. Zdawało mi się, że na twarzy umierającego łatwiej jest zrozumieć straszną tajemnicę śmierci. Poszedłem więc za oficerem.

Pułk uformował się w karobataljon, a poza drugą linją na skraju lasu kilku żołnierzy kopało dół. Dowodził niemi podporucznik, bo w służbie wojskowej wszystko odbywać się musi w swoim porządku, i nawet do kopania grobu zastosowany jest pewien regulamin.

W środku karobataljonu ośmiu oficerów siedziało na bębnach, dziewiąty zaś siedząc osobno po prawej stronie, pisał coś na kolanie, ale dopełniał tej czynności niedbale, jakby po to tylko, ażeby przy egzekucji człowieka litera prawa poszanowaną była.

Przywołano obwinionego.

Był to młody człowiek wysokiego wzrostu, o szlachetnych i łagodnych rysach twarzy. Razem z nim ukazała się i kobieta jakaś, jedyny świadek jego winy. Pułkownik ciche zadawał pytania tej kobiecie.

— Nie potrzeba rzekł obwiniony, ja przyznaję się do winy; ukradłem tej pani chustkę.

— Jakże to się stało mój Peter rzekł pułkownik, w pułku zawsze byłeś znany z najlepszej strony.

— Tak panie pułkowniku odrzekł żołnierz, starałem się zawsze zadowolnić swoich przełożonych. To też nie dla siebie tę chustkę ukradłem tylko dla Maryni.

— A kto to jest Marynia.

— Ona mieszka tam... w kraju naszym, niedaleko Aremberga, gdzie widać tę drewnianą dzwonnicę kościółka... Już jej nie zobaczę więcej.

— Wytłumacz się jaśniej.

— To niech pan pułkownik raczy przeczytać ten list.

I podał pułkownikowi list, który ten ostatni głośno odczytał.

Kochany mój Jasiu.

Korzystam z okazji rekruta Arnolda, który się zaciągnął do waszego pułku, ażeby ci przesłać ten list i tę sakiewkę jedwabną, którą sama dla ciebie zrobiłam. Musiałam to zrobić w ukryciu przed ojcem, bo on zawsze mnie łaje za miłość moją dla ciebie i powiada, że już nie wrócisz do nas. Ale wszakże ty wrócisz, nieprawdaż? A zresztą chociażbyś nawet nie wrócił szczerze cię będę kochać tak jak i teraz...

wczoraj usposobieniu—fragment bowiem nastręczał wiele w wypowiedzeniu trudności, które deklamator umiejętnie zwyciężał, naginając z wielkiem artystycznem poczuciem piękny swój i giętki głos nie tylko do subtelnych odcieni uczucia, ale i do kapryśnych właściwości formy. Deklamacja p. Kotarbińskiego była wczoraj istnie kunsztowną całością.

= Ogółowi naszych czytelników a w szczególności gospodarzom rolnym wiadomo zapewne o mającej nastąpić zmianie w opodatkowaniu gorzelni i dystylarni.

Za pomocą nowego systemu tak zwanego zegarowego opłata akcyzna od okowity znacznie podniesioną została. System ten obowiązywać zaczął od 27 lutego r. a., a 15 t. m. przez właściwą władzę ogłoszony został. Otóż, jak to zwykle bywa w takich razach przemyślna część naszego społeczeństwa w osobach brodatych synów Izraela postanowiła skorzystać ze zdarzającej się okoliczności.

Dowiedziawszy się że projekt zyskał zatwierdzenie prawie w przeddzień jego ogłoszenia, pozawierali oni kontrakta z obywatelami i zadatkując małemi kwotami poczynili znaczne zakupy okowity po cenach niższych od spodziewanych w skutek podwyżki akcyzy, wprowadzając tym sposobem w błąd znaczną liczbę nieświadomych niczego sprzedawców.

Dotychczas dwóch z nich tylko wystąpiło przed sądy z żądaniem rozwiązania kontraktu. Jeden spór rozpatrywany był w zeszłym tygodniu w Trybunale Cywilnym a drugi w ten poniedziałek w Trybunale Handlowym. Oba trybunały tak Cywilny jak i Handlowy jednakowo się na tę kwestję zapatrywały a widząc w umowach podstęp rozwiązały je, obowiązując do zwrotu zadatku.

Za główną zasadę Sądy przyjęły świadomość kupców o zatwierdzeniu nowego podatku akcyznego, a stąd widoczny podstęp w ich działaniu. Rozstrzygnięcie tego sporu jest wielkiej doniosłości ze względu na mnóstwo spraw takiego rodzaju. Kontrakty zawierano na wszystkie strony a suma zysków na podwyżce cen ma podobno wynosić około dwóch miljonów rubli. Naturalnie nie ulegną rozwiązania kontrakty sprzedaży okowity zawierane po dniu 15 Lutego.

= W poniedziałek odbędzie się Ogólne Zebranie Członków Warszawskiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu.

Zamierzając zdać obszerniejszą sprawę z tego posiedzenia, dla przygotowania niejako czytelnika, zamieszczamy tu kilka cyfr z działalności tej instytucji w okresie IIIcim, t. j. przez ciąg roku 1874.

Z dniem 31 grudnia r. z. Towarzystwo liczyło 1,882 członków z kapitałem na ogólną sumę 7,116,100, mianowicie z 90% poręczonym rs. 6,404,490 i 10% obrotowym rs. 711,610. Że zaś w końcu 1873 roku ogólna ilość członków wynosiła 1,581, przybyło więc w ciągu r. z. 301 członków z kapitałem ogólnym 1,095,600 rs.

Obrót ogólny w roku ubiegłym wynosił 43,977,686 rs. 50 kop.; w porównaniu zaś z r. 1873 powiększył się o 2,525,039 rs. 46 kop.

W przeciągu roku zdyskontowano weksli sztuk 14,692 za rs. 8,872,477 kop. 51½, z tych na Warszawę sztuk 13,914 za rs. 7,690,463 i na Cesarstwo sztuk 778 za rs. 1,182,014 kop. 50.

Przecięciowo dyskontowano w Towarzystwie weksli na Warszawę dziennie za rs. 25,806 kop. 92. Na papiery publiczne udzielono pożyczek 337,410 rs.

Procenty z tego tytułu przez Towarzystwo pobrane wynosiły rs. 8,405 kop. 53.

Na towary udzielono pożyczek rs. 178,255 kop. 90.

Prowizja i procenty z tego źródła pobrane w r. z. wynoszą rs. 5,597 kop. 40.

Obroty na rachunki bieżące i otwarte kredyta w przeciągu r. 1874 wynoszą rs. 1,418,250 kop. 53.

Depozytów w różnych instytucjach i w swym skarbcu posiada Towarzystwo za rs. 849,075.

Cyfry te nas przekonywają, że instytucja się rozwija, a różnicę obrotów jakie otrzymujemy z porównania z zeszłorocznemi tranzakcjami, jasnym są dowodem, że rozwój ten z rokiem każdym staje się widoczniejszym.

= Pierwsze ogólne zebranie akcjonarjuszów niedawno utworzonej spółki dla podniesienia zakładu wód mineralnych w Solcu, ma odbyć się w Warszawie w dniu 15 kwietnia r. b.

= Zarząd stowarzyszenia wzajemnej pomocy subjektów handlowych kapitulował już ze swemi odczytami, odkładając je aż do jesieni dopiero.

Jakkolwiek chcemy wierzyć, że niezależne od zarządu powody stanęły na przeszkodzie urzeczywistnieniu się tak pięknej myśli jak urządzenie wykładów popularnych dla nizko pod względem oświaty stojących subjektów handlowych, — to jednak sądzimy, że przyczyny tego po części szukać należy w obojętności członków zarządu do spraw ogólnej natury.

Prace jednego a nawet kilku członków choćby szczerze chcących się zająć powierzoną sobie czynnością nie wystarczają i potrzeba do tego wspólnego trudu całego gremium członków komitetu, a nawet i nie komitetu. Zwracamy na to uwagę instytucji.

= Komitet Towarzystwa wsparcia Artystów Muzyki, ich wdów i sierot zawiadamia niniejszem, iż w przyszłą niedzielę t. j. w dniu 21 b. m. o godzinie 12-tej w południe w lokalu Towarzystwa Muzycznego odbędzie się ogólne posiedzenie, na które Szanowni Członkowie przybyć zechcą.

= Na koncercie religijnym w Wielką Środę wykonane będą następujące dzieła: część I. — „Andante“ symfoniczne na orkiestrę Brzowskiego — 2 Agnus ze mszy solennej Rossiniego; 3) „Elegia na skrzypce solo z orkiestrą Brzowskiego; 4) „Hostias na sopran, alt, tenor i bas, Brzowskiego; 5) „Ampluis“ lawa me, solo na sopran z towarzyszeniem harfy i wiolonczelli, z Miserere, Marcandantego; 6 „Ecce enim solo na bas z towarzyszeniem harfy i chóru, z Miserere, Marcandantego; 7) „Requiem aeternam“ sola i chóry, Moniuszki. Część II. — „Stabat mater“ z towarzyszeniem orkiestry, Rossiniego; 1 „Introdukcja“ 2) „Cujus animam“ Arja; 3) Quis est homo, Duet; 4) „Eja Mater; 5) „Sancta Mater“ kwartet, 6) „Fac ut postem, Kawatina; 7) „Inflamatus, arja; 8) Quando Corpus Kwartet; 9) „Amen“ Fuga kończąca.

Nazwiska artystek i artystów przyjmujących udział w koncercie dyrygowanym przez pana Quatriniego, później podamy.

= Tylu żądnych niecierpliwych, rozgorączkowanych czytelników posiadająca u nas literatura powieściowa, zyska dla siebie nowy utwór przełożony z angielskiego: „Miss Angel“. Jestto utwór wyższej wartości i ma za przedmiot przygody malarza-kobiety, Angeliki Kauffman z przeszłego stulecia.

= Onegdaj na odbytem posiedzeniu Rady Uniwersytetu, otrzymali stopień *lekarza* następujący studenci wydziału lekarskiego: Emiljan *Falęcki*, Eugieniusz *Frankenstejn*, Władysław *Janikowski*, Ludwik *Wasiak* i Hipolit *Wojtulewicz*.

= Dziś, o godzinie 6tej po południu, w sali ratuszowej, na rzecz osad rolnych, mówić będzie p. Eliza Orzeszkowa „O wpływie nauki na rozwój miłosierdzia“.— Bilety do krzeseł wszystkie są rozebrane, ciekawi garnąć się tylko mogą do miejsc stojących.

= W tych dniach odbędzie się przegląd dorożek i omnibusów.

= Pani Karolina Cassanova de Cepeda po ukończeniu występów w Warszawie, udaje się do Lwowa, dokąd ją dyrekcja tamtejszego teatru wezwała. Przy tej sposobności nadmieniamy, iż opera lwowska jest prawie rozbitą a publiczność po ustąpieniu ulubionej swej primadonny Friderici-Jakowickiej zupełnie stroni od teatru. Pewni jesteśmy że p. de Cepeda zdoła rozbudzić zobojętniałą dla muzyki ludność Lwigrodu.

= Jutro w tutejszym Uniwersytecie, o godzinie 6 wieczorem, Professor Samokwasow, mówić będzie „O rezultatach badań nad starożytnemi nasypami ziemi i o znaczeniu ich dla historji“.

= Na wodociągu na placu Teatralnym umieszczone jest ogłoszenie. Napróżno jednak ciekawi wytężają oczy aby zaspokoić swą ciekawość. Do czynności tej nieodzowną byłaby drabinka, lub przynajmniej ramiona powolnego towarzysza, aby wszedłszy na takowe sięgnąć okiem do wysokości zadrukowanej karty.

= Czynności Czytelni Bezpłatnej przy ulicy Freta w Ochronie mieszczącej się w zabudowaniach po dominikańskich odbywają się oprócz niedzieli w godzinach rannych, także i w czwartek od 6 do 8 wieczorem.

- - (Art. nad.)—*Szanowny Panie Redaktorze!*— W dniu 28 listopada 1874 roku przybyła do mego handlu pani S. i prosiła, o pozwolenie nabywania towarów znajdujących się u mnie, za kartkami, za które po pewnym czasie należytość wypłaconą zostanie. Stosunek taki trwał do dnia 4 Stycznia b. r. wskutek czego zebrała się suma rsr. 3 kop. 7 i pół. Od tej daty pani S. brać przestała.

Idąc kilka razy w stronę jej mieszkania wstępowałem do pani S. Odpowiadano mi, że pani ta wyjechała do Berlina.

W dniu 10 b. m. w godzinach rannych weszła do mego handlu taż pani S. i zażądała zregulowania rachunku. Okazałem w tej chwili rachunek i kwity pani S. poczem ta w sposób niezbyt grzeczny oświadczyła, iż po tej cenie płacić nie będzie. Zacząłem więc objaśniać panią S. i okazywać swemi handlowemi książkami, jakie ceny za tenże gatunek towaru wybranego przez nią dla innych osób są liczone.

Pani S. jednak nie zważała na to, lecz tylko w uniesieniu rzuciła mi kwitami i rachunkiem w oczy...

Zmieszany zapytałem czy mi należytość zapłaconą będzie na co ubliżającemi wyrazami, mnie obrzucono. Wreszcie pani S. zażądała z całą natarczywością kwitków swoich, lecz oświadczyłem jej, że po takiem postępowaniu fatalną ową należność przeznaczam na *cel dobroczynny*; co mi zaś na to pani ta odpowiedziała zamilczeć muszę.

Przeznaczając więc rzeczone rsr, 3 kop. 7 i pół na rzecz Osad Rolnych i dodając jeszcze ze swej strony do tego kop. 92 i pół, gorąco życzę wszystkim handlom mniej takich gości. — Z uszanowaniem *Władysław Dunin* właściciel składu nafty, ligroiny, mydła i świec.

= Od kilku dni widzimy koczującego po ulicach handlarza, stawającego ze swym przenośnym oszklonym kramikiem najczęściej na Krakowskiem Przedmieściu tuż obok Saskiego Placu. Na frontowych szklannych drzwiczkach bieli się malowany napis: „*Sprzedaż Cygar i papierosy na Roznos.*“

Ta druga część napisu nastręcza domysł, że roznosiciel ów musi Egipskie towary sprzedawać.

= Na Krakowskiem Przedmieściu przed pałacem hr. Uruskiego jeden ze słupków kamiennych połączonych łańcuchami, — padł ofiarą siły wyższej zmuszony przyjąć na siebie ciężar spadłej dwukrotnie z dachu zepsutej rynny z nagromadzonym w niej lodem. Stoi on obecnie rozbity przekonywając o wewnętrznej swej wartości, wcale niezgodnej z powierzchownością kamienną.

Miły Boże nawet kamieniom teraz ufać nie można.

Oddałam ci serce w tym dniu kiedyś podniósł z ziemi chustkę moją podczas tańca w Arenbergu i oddał mi ją. Kiedyż się będę mogła cieszyć znowu? Przyjemnie mi słyszeć, że zasługujesz na zadowolenie swoich przełożonych i kochany jesteś w pułku. Ale masz jeszcze dwa lata służby wojskowej. Odpraw że je śpiesznie, to powrócisz do nas i weźmiemy ślub. Do widzenia kochany Jasiu

kochająca cię

Marja.

P. s. Postaraj się o przysłanie mi jakiego upominku z Francji, nie dla tego, ażebym cię miała zapomnieć, ale dla tego żebym mogła ciągle nosić przy sobie to co mi przyślesz. Na pamiątce jaką mi zaofiarujesz złożysz pocałunek a ja pewna jestem, że znajdę od razu to miejsce któreś ucałował.

— Po skończeniu czytania tego listu Peter mówił dalej:

— Arnold oddał mi ten list wczoraj wieczorem właśnie w chwili kiedy wydano mi bilet kwaterunkowy. Przez całą noc nie mogłem oka zmrużyć, myślałem o wiosce naszej i o Maryni. Prosiła mnie o jaki upominek z Francji, a ja nie miałem ani grosza, musiałem bowiem płacić jako poręczyciel za brata, który kilka tygodni temu powrócił do kraju. Dziś rano skoro tylko wstałem z łóżka otworzyłem okno. Niebieska chusteczka wisiała na sznurku, podobniusieńka do chusteczki Maryni, taż sama barwa też same paski białe. Nie mogłem się oprzeć pokusie, zdjąłem chusteczkę i włożyłem ją do worka. Zeszedłem na ulicę. Sumienie mi wyrzucało kradzież, chciałem już powracać do domu i zwrócić chusteczkę kiedy ta pani schwytała mnie za kołnierz. Znaleziono u mnie chustkę i oto cała prawda. Podług brzmienia kapitulacji mam być rozstrzelany. Niech się więc i tak stanie ale nie pogardzajcie mną dobrzy ludzie.

Sędziowie nie mogli ukryć wzruszenia. A jednak jak przyszło do głosowania, wyrok śmierci wyrzeczony został jednozgodnie.

Peter wysłuchał wyroku z zimną krwią, potem zbliżywszy się do kapitana poprosił go o pożyczenie czterech franków. Otrzymał je.

Wówczas zbliżył się do owej kobiety, która oskarżyła go o kradzież i rzekł do niej:

— Oto cztery franki, proszę pani. Być może ta chusteczka więcej jest warta, ale pozostaw mi ją pani za tę cenę, dość drogo i tak bowiem płacę za nią.

To powiedziawszy wziął chustkę, ucałował ją i rzekł do kapitana:

— Panie kapitanie, za dwa lata powrócisz pan w nasze góry. Jak pan będziesz przechodził przez Arenberg zapytaj się o Marynię i oddaj jej tę chustkę niebieską, ale nie mów pan jakim sposobem ją nabyłem.

Następnie ukląkł, odmówił modlitwę, powstał, i śmiałym krokiem poszedł w stronę wykopanego rowu.

A ja oddaliłem się spiesznie, brakło mi bowiem odwagi do przyjrzenia się zakończeniu tego smutnego dramatu.

Echo kilku wystrzałów uwiadomiło mnie, że wszystko już skończone.

W godzinę powróciłem na miejsce egzekucji. Pułk już się był oddalił i samotność panowała. Idąc skrajem lasu żeby dojść do drogi, ujrzałem ślady świeżej krwi i mały kopiec tylko co wykopany. Uciąłem gałęź sośniny, zrobiłem z niej krzyż i wetknąłem go w ziemię nad grobem biednego Petera, o którym zapewne teraz wszyscy już zapomnieli z wyjątkiem mnie a może i Maryni.

= Dnia 8—13 kwietnia, jak specjalne ogłoszenia donoszą, odbędzie się głośna in minus licytacja na dostawę w latach 1875, 1876 i 1877 szabru i zwiru do reparacji dróg bitych XI okręgu komunikacji.

= Opuściły prasę „Odczyty popularne o chemji nowoczesnej“ dzieło P. Cooke, prof. chemji i mineralogji w uniwersytecie Harvardskim w starannym przekładzie D-ra Karola Jurkiewicza, profesora uniwersytetu Warszawskiego. Dzieło to było drukowane w szpaltach „Przyrody i Przemysłu.“

= Ktoś wygrał 200,000 rubli!

Kto?—dotąd niewiadomo. Wygrana padła rzeczywiście na numer premii wziętej z kantoru G. Neumarka, gdy jednak pożyczka ta przeszła już w trzecie ręce przeto nazwiska szczęśliwego faworyta fortuny nie tak łatwo odszukać.

= Redakcja „Biblioteki umiejętnści prawnych wydała dzieło p. Włodzimierza Spasowicza, znanego adwokata petersburskiego p. t. „Prawa autorskie i kontrefakcja.“

= Wisła od kilku dni znowu się wynosi. Dziś stan jej notują stóp 7 i 1 cal.

= Dziś o godzinie 11-tej rano gęsty śnieżek pruszył na ulice Warszawy. Trochę więcej tej niespodzianki przy obecnem zimnie a w nadchodzące święta bawić się będziemy szlichtadą.

= Opowiadano nam że pomiędzy Rudą Guzowską a Sochaczewem, ma być zaprowadzona kolej Żelazna. Okolica ta posiadająca Cukrowarnie i fabrykę płócien, potrzebowała takiej dogodności.

= Wczoraj znajdowało się na widowiskach osób: w Teatrze Wielkim 465, w Teatrze Rozmaitości 384, w Tivoli 70, w Muzeum 50, na przedstawieniu tressowanych psów 24. Przyjechało 517. Wyjechało 489.

= Niedawno nakładem i drukiem pana Feliksa Fryze i Sp., wyszła z druku praca znanego autora dzieła „Powszechne ogrodownictwo“ Michała Czepińskiego „O uprawie wina w ogrodach“, z dwiema tablicami objaśniającymi przedmiot figur.

= W lutym panowała ospa złagodzona, odra i płonica w pojedyńczych odosobnionych przypadkach, zapalenie nieżytowe i błonicowe gardła, krwotoki płucne zdarzały się często; konstantowano liczne przypadki gorączki gastrycznej, nieliczne zaś objawy reumatyzmu zajęcia gruczołów i róży. W porównaniu ze styczniem r. b. liczba chorych się zmniejszyła.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,“ od S. S. rs. 1 dla wdowy Barbulskiej nieuleczoną chorobą złożonej z ośmiorgiem dzieci.

Biedna wdowa złożyła w Redakcji Kurjera Warszawskiego do spieniężenia obraz S-go Antoniego—ktoby chciał nabyć, spełni dobry uczynek.

— Pan B. S. złożył w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ rs. 1 dla wdowy po Towarzyszu sztuki drukarskiej, E. Prackiej.

— Załączam pięć rubli na rzecz nędzy wyjątkowej na intencyję P. Hh. żeby się stał mniej pochopnym do płacenia cudzych rachunków.

= W Kantorze Redakcji jest do przejrzeniaTabela Obligów skarbowych.

—*Panu N.*—Wiersz pański umieszczony nie będzie.

— *Piszącemu* o odczycie p. L.— Kwestja wyczerpana.

— *Panu H. G.*—Rs. 1 kop. 50 miesięcznie.

— W mieście Chocimie niedawnemi czasy oddaną został pod sąd następującej osnowy sprawa.

Niejaki Lewiński został opiekunem dwunastoletniej dziewczyny, rodzonej siostry swej zmarłej żony. Mając zamiar posiąść przypadającą na ową dziewczynę sukcesję, postanowił ją usunąć... W tym celu przez kilka lat męczył ową sierotę, morząc ją głodem i katując.

Ni bicie ni głód nie mogły nadwątlić silnej budowy dziewczyny i ku zdziwieniu tyrana ofiara fizycznie była co raz silniejszą chociaż z powodu ciągłych udręczeń dostała pewnego rodzaju obłędu.

Chcąc nareście położyć koniec i dojść do zamierzonego celu opiekun wykopał w pobliżu dół i do wbitego tamże słupa przywiązał ofiarę, dół przykrył deskami grożąc dziewczynie że jeżeli pomocy żądać będzie krzykiem, to ją ziemią zasypie.

Kilkanaście dni przebyła tam nieszczęśliwa, zasilana kawałkami chleba, które jej rzucał od czasu do czasu okropny przestępca...

Nareszcie policja jakimś sposobem dowiedziała się o pobycie dziewczyny; i wydobyła ją z dołu, w którym ni usiąść ni stać nie mogła, odwieziono ją do szpitala; ciało jej było przez pół odmrożone. Dręczyciel srogo pewno ukarany będzie.

— „Gon. Urzęd. ogłasza rozporządzenie nakazujące nową, z kolei siódmą emissję 6,000,000 rub. srebrnej monety zdawkowej 48-ej próby.

---

† Jutro, o godzinie 11ej z rana, w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, odprawionem będzie Nabożeństwo za dusze ś. p. Józefy z Kisielnickich i Jana Małżonków **Woyczyńskich**; na które pozostałe dzieci, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają.

† Jutro, jako w dniu imienin ś. p. Józefy z Poradowskich **Górnickiej**, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za jej duszę, w kościele Śgo Jana, o godzinie 9½ rano; na które pozostała rodzina, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —3667—

† Jutro, jako w dniu imienin ś. p. Józefy z Miśkiewiczów **Kwiatkowskiej**, żony budowniczego, odprawionem będzie żałobne Nabożeństwo w kościele Śgo Aleksandra, o godzinie 10ej z rana, na które pozostały mąż z dziećmi, zaprasza. —3705—

† Dnia 19 marca to jest w piątek, jako w dzień imienin ś. p. Józefy **Oliwińskiej**, byłej Artystki Teatrów Warszawskich, odbędzie się za spokój jej duszy Wotywa, w kościele Ś-go Antoniego o godzinie 10-tej z rana, na które pozostała matka wraz z siostrami Krewnych i Przyjaciół zaprasza. —3636—

† W dniu 19 marca to jest w piątek, jako w dniu imienin ś. p. Józefa **Fetter**, b. fabrykanta robót kościelnych, odbędzie się Wotywa za spokój duszy jego godzinie 9 z rana w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, na które pozostała żona wraz z dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —3644—

† Jutro, jako w dniu imienin ś. p. Radcy Stanu Józefa **Kobyłeckiego**, b. Radcy Rządu Gubernjalnego Warszawskiego, odbędzie się w kościele Ś-go Krzyża o godzinie 10 z rana, za spokój jego duszy Wotywa, na którą pozostała rodzina zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych zmarłego. —3646—

† W dniu 20 b. m., t. j. w sobotę, o godzinie 10ej z rana, w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, odbędzie się Wotywa żałobna za spokój duszy Zdzisława **Lebisza**; na którą familja, Krewnych, Znajomych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego zaprasza.

† W dniu wczorajszym po krótkiej chorobie zasnął w Bogu 8-mio-letni Zygmunt **Barcewicz**, syn Karola b. urzędnika pocztowego i Kassyldy z Szymańskich Barcewiczów. Stroskana matka zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na eksportację zwłok z kościoła Ś-go Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, jutro o godzinie 3-ej po południu obdyć się mającą.

† Szanownemu Bractwu z kościołów: Narodzenia N. Marji P. na Lesznie i Śgo Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, szanownemu Duchowieństwu, oraz wszystkim Przyjaciołom i Znajomym, którzy parotysiącznie zebrani w dniu 14tym b. m., raczyli oddać ostatnią chrześcijańską posługę przy wyprowadzeniu zwłok ś. p. Marcjanny z Baranowskich, 1go ślubu **Borzęckiej**, 2go **Kowalskiej**, czem ciężko strapionej rodzinie w części ulgę przynieśli, składamy najszczersze podziękowanie.— Józef *Kowalski* z dziećmi i wnukami. —3,710—

Wiadomości polityczne.

Audiffret-Pasquier wybór swój zawdzięcza głównie Gambecie, który gorącem przemówieniem przejednał dlań całą lewicę. Nowy prezydent zgromadzenia wybrany 418 głosami na 580 głosujących jest rzeczywiście wybrańcem lewicy popartej przez prawy środek w obu odcieniach: Wallona i Leclerca, oba postanowiły rządowi teraźniejszemu pomocy nie odmawiać. Charakter prezydentury w Zgromadzeniu Narodowem zupełnie się zmienił. Jeszcze przedostatni wybór Buffeta dopełnionym był przez samych royalistów, którym republikanie zostawiali swobodę działania odmawiając zupełnie udziału w głosowaniu. Teraz rola republikanów dostała się royalistom czystej wody. Podczas głosowania w dniu 15 b. m. 100 z górą brakujących od ogólnej liczby głosujących i 133 białemi kartkami zaznaczonych należało do obozu royalistowskiego. Bonapartyści również zachowali zupełną bierność, tak iż Audiffreta trzeba uważać wyłącznie za kandydata stronników rzeczypospolitej z d. 25 lutego. W mowie wstępnej nowy prezydent wypowiedział pochwałę rządów parlamentarnych—wystąpił więc bardzo właściwie na swojem stanowisku i musiał być dobrze przyjętym. Audiffret jest jawnym nieprzyjacielem bonapartystów i nie dozwoli im na żadne skandale w zgromadzeniu. Jeżeli Dufaure nie wydał jeszcze komissji wyboru w Nievre owych dokumetów, których się daremnie od p. Tailhand dopominano, to niezadługo spodziewać się należy w zgromadzeniu rozpraw w których główna zaleta p. Andiffret-Pasquiera w zupełności ujawnić się będzie mogła.

Bezinteresowność republikanów przy wybieraniu Audiffret-Pasquiera nie wyszła im na złe. Ten sam kandydat, którego wybór kładli za warunek uznania Audiffret-Pasquiera w d. 15 b. m. nazajutrz otrzymał większość głosów. Jest to deputowany Duclerc znany ze swego umiarkowania—i używający dobrego imienia nawet u przeciwników.

Dziennik bonapartystowski „Le Journal de Pyrenées orientales” zawieszony został na miesiąc za napaść na republikańską większość zgromadzenia narodowego. P. Buffet pomimo swojej względności w każdym razie lepszym jeszcze będzie od pp. Broglie, Fourtou a nawet Chabaud-Latour.

Nowe uchwalone (w d. 13 b. m.) prawo o kadrach armji ustanowi stały etat liczebny, na stopie pokoju ze 430,000 ludzi wszystkich pięciu broni (piechota, jazda, artylerja, inżenierja i pociągi) oraz 101,000 koni.

Wracamy jeszcze dziś do programatu p. Buffeta. Rzeczpospolita wymieniona w nim jest tylko raz jeden i to nierozdzielnie ze swoim prezydentem; w podobny sposób mówiono o niej jeszcze i przed 25 lutego i zaraz po 25 maja, kiedy Mac-Mahon stawał na czele władzy wykonawczej. Mac-Mahon nie może przełknąć tej nazwy. Rzeczpospolita nazywa się w programacie stanem obecnym, nowym porządkiem rzeczy, wszystkiem, tylko nie rzecząpospolitą. P. Buffetowi chodziło o to, aby nie drażnić uszu konserwatywnych tym niemiłym dźwiękiem, może też i sam miał wstręt do niego.

Jaki udział w ułożeniu programatu przyjęli ministrowie republikańsko usposobieni, Dufaure i Say? Zdaje się że czysto bierny, że przyjęli programat jako ostateczność widząc, iż jeśli sami do gabinetu nie wejdą, nikt lepszy na ich miejsce nie stanie i nowa rzeczpospolita więcej przez to straci niżby zyskać mogła na bardziej republikańskim programacie.

Z przyrzeczeń, jakie miał otrzymać Dufaure od Buffeta w pierwszej chwili nakłaniania się do nowej kombinacji ministerjalnej, dwa tylko powtórzone są w programacie: 1° po uchwaleniu prawa o prassie, rząd będzie się mógł wyrzec praw wyjątkowych obowiązujących w czterdziestu departamentach — lecz niewiadomo czy się wyrzeknie; 2°) merowie będą wybierani, o ile można, z łona samych rad municypalnych. O innych przyrzeczeniach programat milczy zupełnie. Pierwsze miało za przedmiot nadanie zupełnego upoważnienia ministrom: skarbu, spraw wewnętrznych i sprawiedliwości, do oczyszczenia służby im podlegającej z żywiołów bonapartystowskich i wszelkich innych polityce rządu nieprzyjaznych. Drugie zapewniało Francji wybory do senatu we wrześniu, wybory do zgromadzenia w październiku i wprowadzenie w życie nowych władz państwa w listopadzie. O tem wszystkiem ani jednego słowa.

Zakaz wyprowadzania koni z Niemiec nie stosuje się do Szwajcarji i zapewne cichaczem nie będzie stosowany i do innych krajów ościennych. Niemcy mają tylko na oku Francję, o którą im najwięcej chodzi. Szwajcarom organizującym u siebie teraz właśnie siłę zbrojną na podstawie nowo uchwalonej reformy wolno jest kupować koni na territorium Rzeszy— a pozwolenie to jawnie i głośno udzielone im zostało.

„Univers” paryzki ogłasza odezwę starego Cabrery datowaną z Paryża d. 11 marca. Bohater siedmioletniej wojny hiszpańskiej zaleca w niej karlistom zgodę i wskazuje podstawy do przyszłego *Convenio*, które za niezbędne dla szczęścia Hiszpanji uważa. Kto wie czy głos jego nie znajdzie prędzej posłuchania niż zalecenia i rozkazy Don Karlosa. Karliści napadli już dnia 15 b. m. na ową pozycję zajętą przez gen. Salamanca około Portugalety. Zostali odparci.

Dzienniki austrjackie i włoskie bardzo się cieszą ze zjazdu weneckiego i zdaje się, że opinja w obu krajach nie tylko w prassie, ale i w innych zakresach życia przychylną być musi. Znaczenie w stosunkach obu państw będzie miał zjazd przez ostateczne nie tylko polityczne ale i moralne uznanie stanu rzeczy z r. 1866. Cesarz Austrjacki zjeżdżając do tej samej Wenecji, którą jeszcze przed dziesięciu laty w mocy swej dzierżył, uzna w ten sposób dobre prawa Włochów do tej prowincji, wygładzi resztę niechęci i gniewów jakie jeszcze pozostać mogły, zapominając o przeszłości stwierdzi obecnością swoją słuszność zasady, iż Włochy powinny być dla Włochów. Cesarz Franciszek-Józef może się też spodziewać entuzyastycznego przyjęcia w Wenecji. Do Pola odprowadzić go ma eskadra włoska. Stamtąd cesarz uda się w podróż na wybrzeże dalmackie, gdzie go powita w Zara książe Mikołaj Czarnogórski. Spotkanie to jeżeli rzeczywiście nastąpi nie będzie bez znaczenia: wobec pojawiających się pogłosek, iż książe chce w Konstantynopolu ustanowić swego posła i że znajduje w tem żądaniu poparcie ze strony dwóch mocarstw; może się łatwo okazać, że jednem z nich jest Austrja.

Podobno wraz z cesarzem Franciszkiem pojechać ma na zjazd do Wenecji i hr. Andrassy.

Postanowiona nieodwołalnie już podróż pobudza Niemców do odzyskania dawnego projektu w tym samym rodzaju. Wiadomo, ze cesarz Wilhelm od roku przeszło wybiera się do Włoch. Przed jesienią roku zeszłego wyjazd był już postanowiony. Niezdrowe jednak usposobienie cesarza Wilhelma stanęło wykonaniu tego zamiaru na przeszkodzie. Podobnież i teraz jeszcze wszystko od opinii lekarzy zależy. W każdym razie przy wcale nieserdecznych stosunkach między Austrją i Niemcami podróż cesarza Wilhelma już po zjeździe Weneckim nastąpiona utraci swą żywą barwę.

Prawo o pozbawianiu biskupów katolickich w Prusiech, pensji, jakie pobierają ze skarbu państwa nie tylko cofnięte nie zostało ale nawet przyszło pod obrady w Izbie deputowanych prędzej niż z zapowiedzi wnosić było można, bo już w dniu onegdajszym. Rozprawy były ciekawe — uczestniczył w nich Bismarck i retorykę swoją przystosował do owej dewizy pod którą wychodzi „Kreuztg:“ „mit Gott, für König und Vaterland.“ Przyjęcie prawa nie ulega wątpliwości.

W sejmie peszteńskim Koloman Tisza wytrzymał przed tygodniem zacięty atak lewicy, do której sam niegdyś należał i w mowie gorącej ujawnił całą szczerość swojego przystąpienia do układu z Austrją. Większość udzieliła mu żądanie kredyta tajemne jako ministrowi spraw wewnętrznych a kiedy w parę dni później Iwankowicz deputowany lewicy wznowił wniosek corocznie wznoszony o naznaczenie emerytury honwedom, z r. 1848. Tisza, który dopóki na ławach opozycji parlamentarnej zasiadał zawsze za wnioskiem się oświadczał, teraz z ławy ministrów sam go zbijał. Wniosek odrzucono.

W Rzymie Minghetti przedstawił dnia 15 b. m. ostateczny budżet na rok 1875 i preliminarz na rok następny. Włochy w roku bieżącym potrzebują 80 miljonów franków na pokrycie deficytu. Te jednak 80 miljonów minister obowiązuje się wynaleźć w skrzyniach skarbowych bez uciekania się do natychmiastowych podatków. Jeżeli zaś parlament uchwali we właściwym czasie wszystkie projekta podatkowe jakie wnosi Minghetti, to na rok 1876 budżeta wydatków i dochodów zupełnie się zrównoważą, pomimo to, iż przez nowe tak zapadłe, jakoteż dopiero spodziewane uchwały, rozchody państwa znacznie się wzmogą.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa, d. 18 marca, godz. 11 w poł.

Wiedeń 17go. *Belgrad*.— Skupczyna uznała za naglący wniosek, według którego Książę wraz ze Skupczyną, wyznaczyć ma następcę tronu, a gdyby Książę zmarł nie uczyniwszy podobnego rozporządzenia, naród wybierze panującego, wyłączywszy jednak z obioru rodzinę Karageorgewiczów.

Berlin, 17go.— Według Gazety „Post“, Hiszpanja zażądała wydania przebywającego w Niemczech Infanta Alfonsa, brata Don Karlosa, obwinionego o ozwykłe przestępstwo.

Berlin 17-go.—„Post“ pisze: w skutek polepszenia w stanie zdrowia cesarza, tenże życzy sobie oddać wizytę królowi włoskiemu. Za najstosowniejszą porę uznany został maj, — wizyta odbędzie się prawdopodobnie w Medjolanie.

Paryż 17-go.—Zgromadzenie zgodziło się na zatwierdzenie pensyj przyznanych bonapartystom, ale uchwaliło, że odtąd dla otrzymania pensji potrzebna będzie rewizja lekarska.

Konstantynopol 16-go. — Nieporozumienie między Portą a posłem austryjackim wywołane na ostatniem posłuchaniu u Sułtana, kwestję o drogach rumelijskich, — załatwiono dzisiaj na nowem posłuchaniu u Sułtana.

S Z A R A D A. (A. T.)

Trzecie pierwsze nieprawe, litera wstecz *druga*.
Wszystko niema dziś miejsca.
Szaradka nie długa.
(Znaczenie zeszłej Szarady *Prześcieradło*).

— Kronika zagraniczna mieści się w dzisiejszym Dalszym Ciągu Kurjera.

— *Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej* zawiadamia osoby interesowane, że przedmioty znalezione a pozostawione przez passażerów w kwartale IV r. z. na Stacjach i w powozach Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej odebrane być mogą za udowodnieniem własności od Zawiadowcy Stacji Praga.

Wykazy tych przedmiotów znajdują się do przejrzenia u Zawiadowców Stacji: Praga, Siedlce, Łuków i Brześć. —3699—

— **Adolf Studencki, Adwokat** w St.-Petersburgu, przyjechał do Warszawy. Załatwia sprawy sądowe i administracyjne w Petersburgu i Cesarstwie. Mieszka przy ulicy Orlej Nr. 10, przyjmuje od 2—4 z południa. 1—3—3640—

— **Józef Łopaciński**, były patron przy Trybunale warszawskim, przeznaczony obecnie do Trybunału Łomżyńskiego otworzył kancelarję w domu zwanym Rembielin przy nowym rynku, o czem się zawiadamia strony interesowane.

Redaktor Herman Benni.

— Zaopatrując się w garderobę wiosenną w magazynie p. **Artura w hotelu Paryzkim**, chlubnie mi przez znajomych polecanym, zastałem tam wielki wybór rozlicznych materjałów, tak zagranicznych jak krajowych, jak również gotowe ubiory według najświeższych żurnalów skrojone. Elegancja i sumienne wykończenie w szczegółach tak odznaczały każdą z osobna wziętą część ubrania, iż wybrałem sobie także między innemi *palto i żakiet zimowy*. Te dwa ostatnie artykuły p. Artur policzył mi po cenie kosztu. Dowiedziawszy się zaś, iż wszystkim pp. kupującym garderobę z ubiegłego sezonu, p. Artur również po cenie kosztu sprzedaje, uważam za obowiązek podać fakt ten do wiadomości ogółu.—*J. M.* Obywatel z Kaliskiego. —3564—

— P. Wł. Lewita, właściciel magazynu towarów bławatnych, w tych dniach wyjechał do Paryża po zakupy wiosenne. —3,712—

TEATR WIELKI.

Dziś: Intryga i miłość. — Jutro: Hugonoty ostatnie przedstawienie Opery Włoskiej.

TEATR ROZMAITOSCI.

Jutro: Nietoperze.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 18 Marca 1875 roku.

Półimperjały ros. rs. 5 kop. 88½.
Dukaty Holenderskie rs. 3 kop. 47½.
Pruskie talary w bilet. rs. 1 k. 06¾.
Austrjackie floreny w biletach k. 65¾

	Żądano rs.	Żądano kop.	Płacono rs.	Płacono kop.
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	99	50	98	50
Listy Zast. 3 okresu I. s. za rs. 100	94	45	94	15
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100	95	—	94	70
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869.	92	10	91	80
Listy zastawne m. Warszawy I s. .	88	10	87	80
„ „ „ „ II s. .	87	45	87	15
Listy Likwidacyjne rs. 100.	79	75	79	45
Obligacje kolei żel. Terespolskiej. . .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . . .	98	50	97	50
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864. .	—	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. .	199	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866..	195	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. .				
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	92	—	91	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej. .	72	50	71	50
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej . .	—	—	156	75
Akcje Dr. żel. War.-Terespolskiej. .	116	—	115	—
Akcje Banku Handl. War. rs. 250 .	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	238	—	234	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia.	—	—	—	—
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej. .	101	—	100	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni rs. 100 . . .	—	—	—	—
Akcje W. T. Fabryk cukru rs. 500.	—	—	640	—
Akcje T. f. Cukru Leonow rs. 250.	—	—	—	—
Akcje „ „ „ Józefów rs. 250.	—	—	340	—
Akcje „ „ Dobrzelińsk rs. 500.	—	—	—	—
Akcje Lilpop Rau i Löwenstein rs. 1000	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	104	75	104	15

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 95⁵/₉
Od Likwidacyjnych kop. 118⁸/₉.
Od Listów Zastawnych nowych kop. 119⁴/₉
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 231¹⁷/₁₈
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 106 k. 20, rs. 105 k. 90
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 kop. 24, rs. — kop —
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 86 kop. 92½. rs 86 k. 62½
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 rs. — k. — rs. 96 k 60
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. — , żądane rs. —

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. stóp 7 c. 1.

Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem zimna st. —.—, dziś rano zimna st. 3.76, w południe zimna 0.66. Barometr: 765 mm. (Pogoda).

— **Sprostowanie.** W ogłoszeniu wtorkowego dodatku do Kurjera Warszawskiego Nr 58. „O upadłości Stanisława Rozmanitha,“ gdzie powiedzianem było: „termina stałe po dwa tygodnie"—czytać należy: „termina stałe po dwa w tygodniu,” co się niniejszem prostuje.

Wydawca Gustaw Gebethner.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).—Дозволено Цензурою.

Patrz dalszy ciąg Kurjera i dwa Dodatki.

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy Ciąg Numeru 60. Czwartek. Warszawa d. 6 (18) Marca 1875 r.

Kronika zagraniczna.

× Na odbytem posiedzeniu dnia 2 b. m. Izby poselskiej w Wiedniu, wnieśli deputowani galicyjscy między innemi, interpelację do ministra handlu, która odnosi się do wykończenia budowy linji żelaznej ze Lwowa do Tomaszowa Ordynackiego w Królestwie Polskiem istniejącego.

× P. Zakrzewski, do niedawna pierwszy tenor opery lwowskiej, obecnie zaangażowany został do opery w Hanowerze.

× Pierwszy tom wzorowej edycji dzieł J. Dzierzkowskiego, wyszedł we Lwowie. Obejmuje on przeszło 25 arkuszy ścisłego druku i zawiera następujące powieści: Kuglarze, Salon i ulica, Szpicrut honorowy, Jutro, wreszcie życiorys i portret autora.

× Towarzystwa gimnastyczneparyzkie, które zamierzają połączyć się w jedno wielkie towarzystwo, zamyślają o urządzeniu w Paryżu, w miesiącu kwietniu r. b., wielkiego zjazdu międzynarodowego, na który chcą zaprosić towarzystwa gimnastyczne z całej Europy.

× We Lwowie dnia 4 b. m. zmarł rabin tameczny J. S. Nalausohn.

× Zmarł niedawno król *Masjedy*, w Górnym Egipcie w Afryce. Sir Samuel Backer o pogrzebie jego opowiada w ten sposób: „Obchód pogrzebu królów Masjedy należy do osobliwości. Do wykopanego głęboko dołu spuszczają żonę zmarłego, a następnie jego zwłoki które jej składają na kolana. Następnie na około dołu ustawiają ościennych niewolników i tym uciąwszy po jednej ręce i nodze, takowych do tegoż dołu w takim stanie wrzucają. Po tej czynności napełniają otwór ziemią do samej góry, silnie ubijają nogami, i na tem koniec obrzędu.“

Następca ostatniego króla, uważał powyższą rzeź niewolników i pogrzebanie żywcem kobiety za niedostateczne. Zaprosiwszy przeto krewnych zmarłego na wielką ucztę, rozkazał wszystkim poderżnąć gardła.

× W mieście Venezuella zamierzano wznieść posąg z wyobrażeniem Prezydenta. Ponieważ rzeczpospolita często prezydentów zmienia, powzięto myśl szczęśliwą dać posągowi głowę na szrubie, aby z łatwością mogła być zdejmowaną. Tym sposobem, w razie obrania nowego prezydenta, poprzednia głowa będzie odjętą a nowo wyrobiona obsadzoną. Mundur i ozdoby pozostają dawniejsze.

× Flota niemiecka wojenna z początkiem wiosny składać się będzie z 3 fregat pancernych, 1 korwety pancernej i 7 korwet mniejszych, 1 aviso i 7 łodzi kanonierskich. Załoga tych okrętów składać się będzie z 4,900 ludzi.

× Jeden z właścicieli domów w Wiedniu założył się o 40 guldenów, że w przeciągu trzech godzin przeniesie naładowany wóz na przestrzeni $^3/_4$ mili. Zakład został wygrany, lecz zwycięzca tejże samej nocy zmarł w skutek nadwerężenia sił.

× Wyprawa angielska pod biegun północny znajduje się w stadium bardzo energicznych a z całą szczodrobliwością dokonywanych przygotowań. Państwo daje na nią 100,000 f. szter. (w cyfrze okrągłej) z tego 22,775 idzie na nabycie odpowiedniego statku na potrzeby naukowe 2,000 f. szt. i t. d. Wyprawa złożona z dwóch okrętów „Discovery i Cygnet“ wyruszy w maju i skieruje się przez Atlantyk drogą Davisa odnogą Baffinską do cieśniny Smitha i jeszcze dalej na północ do Sundu Kennedego, sztórmować zatem będzie do bieguna od strony Ameryki, nie korzystając z tej zachęty jaką dać mogła żeglarzom i geografom wyprawa pod biegunowa Austryjacka z 1872 r. uwieńczona odkryciem nowych lądów nad Europą, Kane i Hall Hayes tą samą drogą jaką dziś obierają Anglicy nie doszli do bieguna.

× Charakterystyczną jest oznaką czasu, że między młodzieżą szkolną obecnie zdarzają się dość często wypadki samobójstwa z powodu doznanych w egzaminach niepowodzeń. We Lwowie w ciągu ostatniego roku zdarzyło się kilka takich wypadków; w ostatnich zaś dniach 16sto-letni student szkoły realnej w Hradcu, zastrzelił się, ponieważ nie otrzymał promocji.

× Ostatni romans Pawła Fevala p. t.: „La Ville Vampire“, zakazany został przez ministra spraw wewnętrznych. Powodu jednak tej srogości trudno domyśleć się, gdyż powyższy utwór ma być arcy niewinnym płodem wyobraźni literackiej, i nie zawiera w sobie niczego coby obrażało moralność publiczną.

SPECJALNY

MAGAZYN OKRYĆ

Józefa Matuszewskiego

przy ulicy Miodowej Nr 2

Posiada wielki wybór w fasonach najnowszych **Zakiet, Dolmanów** i **Rotund** z wyborowych materjałów na obecną porę stosownych.

3—6 — 3246 —

CUKIERNIA

i

Fabryka Biszkoptów Angielskich

JÓZEFA FALKOWSKIEGO,

dawniej **R. Wiśnowskiego,**

w Hotelu Polskim, przy ulicy Długiej pod Nr 27.

od lat 15 istniejąca, i odznaczona pochwałą na Wystawie Petersburgskiej, ma zaszczyt polecić swoje wyroby, zwracając głównie uwagę Publiczności na renomowane oddawna **Biszkopty.** Wspomniona firma wyrabia takowe w najrozmaitszych gatunkach i posiada je w znacznym doborze, trwałe, nie czerstwiejące i nie ustępujące w smaku oryginalnym angielskim o wiele droższym. Zamówienia przyjmuje od osób, tak w miejscu jako i na prowincji zamieszkałych, nadmieniając zarazem, że na nadchodzące Święta Wielkanocne, zaopatrzoną została w różne wypieki i cukry, znane również z dobroci swej od lat dawnych. 3—3 — 3247 —

Zakłady Wyrobów CEGIELNIANYCH

T. WITKOWSKIEGO,

położonych za rogatką Belwederską, przyjmują wszelkie zamówienia na dostawę **Cegły** w roku bieżącym. Wiadomość na miejscu. 8—10 — 2310 —

H. Ketliński Komornik,

przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, obecnie mieszka przy ulicy Bielańskiej pod N-rem 14-tym nowym. — 2894 —

KANTOR INTERESSÓW BANKIERSKICH

Władysława Bersohn et C.

w Warszawie

Senatorska Nr 20. Krak.-Przedm. Nr 61.

Zawiadamia Szanowną Publiczność, iż ciągnienie Pożyczki Premjowej odbędzie się w Petersburgu **dnia 1 (13) Marca** r. b. że sprzedaje takową **na rozpłaty miesięczne,** jak również przyjmuje **do ubezpieczenia od Amortyzacji;**—przy obecnym wysokim kursie nie ubezpieczając, posiadacze na wielkie straty **narażeni być mogą.**—Również Kantor pierwszy udziela zaliczenia na Pożyczkę Premjową **po rs. 170 na sztukę.** 5—5 — 2505 —

Do Głównego Składu Kawioru

S. SZYROKOWA,

przy ulicy Nowo-Senatorskiej w domu W-go Bogka, Nr 477a,

Nadszedł transport **KAWIORU** świeżego astrachańskiego mało solonego i prasowanego serwetowego takiegoż, oraz Wyziny Krymskiej i Jesiotra mało solonego, Şiomgi, **Łososia** wędzonego, Minogów narwskich, Śledzików wędzonych Archangielskich, SZAMAI Kizlarskich i Ryb wędzonych. **Stokfiszu** norwegskiego i Kilek czyli Serdeli marynowanych w słojach Gorczycy sareptskiej, Bulionu w różnych gatunkach, Sardynek, Śledzi pocztowych, Karuku rybiego, Wiziki, Marmolady, Konfitur Kijowskich, Eroszku i Sera zielonego, Salami moskiewskich i t. p. towarów. **S. SZYROKOW.**

6—6 — 1697 —

Z początkiem b. m. otworzyłem przy ulicy Długiej pod Nr 57 obok składu win pp. Sowińskiego i Szulca (dawniej p. Koelchena)

hurtowny i detaliczny

SKŁAD SUKNA I KORTÓW,

z którym mam honor polecić się łaskawym względom Szanownej publiczności. **P. Cohn.**

2—6 — 3424 —

SKŁAD

Płótna, Bielizny gotowej Mężkiej i Damskiej i różnych Haftów,

ma honor polecić się Szanownej Publiczności, w wielkim wyborze świeżo odrobione **Koszule męzkie i damskie,** odznaczające się dobrocią gatunków, akuratnośnią w szyciu i dobrym krojem.

Ceny bardzo nizkie:

koszule męzkie kolorowe kretonowe po rs. 1 kop. 50, koszule męzkie białe kretonowe z webowemi gorsami po rs. 1 kop. 65, koszule płócienne z webowemi gorsami po rs. 2, koszule webowe od rs. 2 kop. 40 do rs. 6, koszule damskie płócienne od rs. 1 kop 40 do rs. 4, oraz negliży damskich, krawatów męzkich paryzkich, pończoch, skarpetek z najcelniejszych fabryk, gorsetów francuzkich, chustek jedwabnych, płóciennych i batystowych. **Henryk Grützhandler.**

2—6 — 3392 — Ulica Niecała Nr 8 nowy.

Ponieważ wynajem Lokalów

w Ciechocinku

dla osób na kuracją przybywających, podlega wielkim trudnościom, przez co wynajmujący bywają narażeni na zawód i straty—postanowiłem urządzić w Ciechocinku stały Kantor wynajmu lokali. Na żądanie dostarczyć mogę wszelkich wiadomości co do ceny, ilości pokoi i jakości lokalów, odległości tychże od łazienek i źródeł przy dołączeniu małego sytuacyjnego planiku Ciechocinka i wynajmowanego lokalu. Osoby wcześniej zgłaszające się, dogodniejsze otrzymać mogą lokale.—**Jan Deputowski,** w Ciechocinku. — 3243 —

Inżenier i Hodowiec Ryb,

wyuczony w zakładzie piscicultury w Huningue, a pracujący od sześciu lat w znaczniejszych majętnościach Poznańskiego, poleca się do zakładania gospodarsw stawowych (rybnych) i administrowania tychże. Adres franco.

Ksawery Stabrowski. Warszawa Żórawia Nr 17.

2—3 — 3511 —

Śliwki Tureckie,

w najlepszym gatunku

funt po kopiejek srebr. 18.

w Handlu Braci Wróbel,

obok kościoła Ś-go Krzyża. — 3285 —



OSTRYGI

OSTENDZKIE

codziennie świeże

w Handlu **Sowińskiego** i **Szulca** dawniej **E. Koelichen,** przy rogu ulicy Długiej i Przejazd. 1243 - 11—11



OSTRYGI

HOLSZTYNSKIE I OSTENDZKIE

codzień świeże, poleca HANDEL

A. STĘPKOWSKIEGO,

16936

Skład Win, Herbaty, Delikatesów i Towarów Kolonjalnych

M. Lemańskiego

przy ulicy Granicznej pod Nr 11.

Mam honor donieść Szanownej Publiczności, że przy Handlu moim Towarów Kolonialnych i Herbaty, zaopatrzonym zawsze **w** jak najlepsze towary suche; obecnie powiększywszy go, otworzyłem przy takowym sprzedaż różnych **WIN,** które **wprost** z miejsca z najlepszych źródeł sprowadzam.

Z tego to powodu, jestem w możności wszelkim wymaganiom Szanownej Publiki zadosyć uczynić. tak ze względu na dobroć gatunku jak i **przy cenach o ile możność przystępnych.**

Z czem przy nadchodzących Świętach, mam honor polecić się.—**M. LEMAŃSKI.** 2—6 — 3487 —

ZAKŁAD WYNAJMU POWOZÓW I KARET

w Hotelu Saskim,

poleca się Szanownej Publiczności doborem i elegancją wynajmowanych ekwipaży.

Wszelkie obstalunki Kantor Hotelu Saskiego przyjmuje oraz Fabryka Powozów W-go Hesse, przy ulicy Królewskiej pod Nr 19. 9—10 — 2391 —

Od każdego czasu można wynająć

LOKAL

frontowy wprost ogrodu Krasińskiego, składający się **z pięciu pokoi, przedpokoju i kuchni,** dwóch piwnic i wygódki. Rozkład lokalu bardzo dogodny, może mieć trzy oddzielne wejścia a czwarte do kuchni, zatem i dla większej rodziny jest odpowiedni. W domu są wszelkie wygody oświetlenie gazowe w bramie i na schodach. Cena bardzo, umiarkowana. Wiadomość u właściciela tegoż domu ulica Śto-Jerska Nr. 26. 4—5 — 3174 —

Potrzebnem jest

Letnie Mieszkanie,

w obrębie miasta lub w blizkości rogatek położone, składające się z kilku pokoi. Adressa nadsyłać proszę na ulicę Rymarską Nr 8 w podwórzu na lewo, na drugiem piętrze.

Nieprzemakalno-Wentylacyjne

PALETOTY DAMSKIE I MĘZKIE ORAZ SZYNELE

Angielskiej Patentowanej Fabryki.

wynagrodzone **Złotym Medalem** na ostatniej Powszechnej Wystawie Wiedeńskiej stanowią **jeden z najpraktyczniejszych wynalazków bieżącego stulecia:** ochraniając bowiem odzież i ciało ludzkie od szkodliwych wpływów wilgoci, nie powstrzymują bynajmniej tyle konicznej dla zdrowia transpiracji. W całej też Angli i innych krajach, gdzie wzgląd wygody i zdrowia na pierwszym zwykle stoi planie, ubiory pomienione znalazły w krótkim czasie powszechne uznanie i wziętość. U nas jednak nie były one do tychczas w użyciu, chociaż klimat tutejszy dżdżysty i wilgotny przez większą część roku, czyni je bardzo pożądanemi dla ogółu. Aby więc uczynić zadość tej ważnej potrzebie higienicznej, Kantor poniżej wymieniony postarał się o agenturę rzeczonych paletotów i otrzymawszy obecnie pierwszy transport, urządził u siebie dla wygody publiczności detaliczną sprzedaż tychże do czasu rozpowszechnienia, nadmieniając, że posiada **Paletoty** tak **dla młodzieży** płci obojga **uczęszczającej do szkół,** jak i **dla osób dorosłych,** zarówno **damskie** gustownie i modnie wykończone, jak i **męzkie** w różnych wymiarach, oraz **szynele wojskowe** umyślnie przygotowane w Fabryce powyższej **podług formy obowiązującej w armij Rossyjskiej,** co do kraju i koloru wierzchniego sukna.

Oprócz wymienionych ubiorów, są na składzie w tymże kantorze: **nieprzemakalne kołdry zdrowia** i **fartuchy powozowe** oraz **sztylpy.** Wszystkie te wyroby są **badzo tanie.**

Wyłączna Agentura i Skład Główny powyższych wyrobów **na całe Cesarstwo** znajdują się **w Kantorze Samuela Lewenberga przy ulicy Żabiej Nr 1** wprost bramy Ogrodu Saskiego. Kantor otwarty codziennie od 9 rano do 6 wieczorem. **Ceny stałe** fabryczne. Handlujący otrzymują **rabat.**

Dla zapobieżenia naśladownictwom kantor objaśnia, że pochodzące z jego składu wyroby powyższe, opatrzone są stemplem Fabryki z Herbem Wielkiej Brytanji oraz firmą tegoż Kantoru Agentur.

UWAGA. Oprócz powyższych paletotów wentylacyjnych, znajdują się w tymże Kantorze **ulepszone paletoty z gummy wulkanizowanej,** na które ani ciepło ani zimno wpływu nie wywiera, pochodzące z innych fabryk angielskich, przystępne dla każdego, z powodu nie praktykowanie niskiej ceny, tak np. paletot **dwustronny** kosztuje od Rs. 5, peleryna od Rs. 3 kop. 30.

Obstalunki z prowincji, nie wynoszące Rs. 20, kantor nie wysyła. — 3232 —

HYDROTERAPJA

Nowe miasto nad Pilicą

Zakład Przyrodoleczniczy

Dra Bielińskiego.

Otwarty w zimie i w lecie, przyjmuje chorych jako internów lub eksternów. Kommunikacja przez Skierniewice i Rawę, lub też wprost z Warszawy przez Grójec.

3—4 — 2849 —

Przy ulicy **Nowy-Świat Nr 1300 nowy 40,** istnieje od lat dawnych pod jedną i tąż samą firmą

SKŁAD MĄKI

z Młynów własnych

AUGUSTA JAENIKE,

który ma honor polecić się Szanownym Paniom i Gospodyniom, donosząc zarazem, iż na zbliżające się Święta Wielkanocne zaopatrzył Skład swój w wielki zapas doborowej **najpiękniejszej Mąki** z najzdrowszej przenicy, posiada także znaną ze swej dobroci **Mąkę Banacką,** którą o parę kopiejek na funcie taniej oddaje, a za jej **dobroć ręczy.** Również nadchodzą tu: codzień świeże **Drożdże** prassowane z fabryki Mautnera z Wiednia **w najlepszym gatunku.** 3—6 — 3321 —

(Patrz Dodatek)

Księgarnia Gebethnera i Wolffa, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 415,

OTRZYMAŁA ZE LWOWA

DZIEŁA WINCENTEGO POLA,

Pierwsze wydanie zbiorowe na rzecz rodziny autora Tom I obejmujący: Wit-Stwosz, poemat z pomników historycznych XV Wieku. Pacholę Hetmańskie, dyarjusz Walentego Rożanki. Z Wystawy Wiedeńskiej Rapsod Rycerski.

Przedpłata na ośm Tomów wynosi Rs. 18, które składać można częściowo t. j. przy 1-m Tomie rs. 4, a przy następnych po rs. 2. Z przesyłką pocztową rs. 21, które mogą być nadesłane w całości lub w trzech ratach, t. j. przy Tomie 1-m 3-m i 6-m, po rs. 7.

Prenumeratę przyjmują również znaczniejsze Księgarnie w Warszawie i na prowincji.

2—4 — 3269 —

Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 20 Marca (1 Kwietnia) r. b. o godzinie 12-tej w południe rozpocznie się w Magistracie Miasta Warszawy licytacja głośna in plus na wydzierżawienie po szczególe 4-ch miejsc na placach Warszawskich położonych, służyć mających pod namioty płócienne rozbierane do sprzedaży wody sodowej przez czas lata i jesieni r. b.

Licytacja rozpocznie się od cen a mianowicie:

1. Na miejsce na placu obok b. Kommisji Rządowej Spraw Wewnętrznych przy studni wodociągowej od rs. 42 kop. 85.
2. Na miejsce przy ulicy Bielańskiej obok studni wodociągowej od rs. 75 kop. 25.
3. Na miejsce na rogu ulicy Królewskiej i Granicznej od rs. 50 kop. 65.
4. Na miejsce przy ulicy Skórzanej za Żelazną Bramą od rs. 12 kop. 55.

Interesowani zgłoszą się w czasie i miejscu wyżej oznaczonem wraz z vadium wyrównywającem całej opłacie dzierżawnej jednego namiotu i na koszta ogłoszenia rs. 5.

Warunki tej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym w godzinach biurowych. 3—3 — 3225 —

W dobrach **Rakołupy** i **Strzeice** z przyległościami w powiatach Krasnostawskim, Chełmskim i Hrubieszowskim, Gubernji Lubelskiej, o mil trzy od budować się mającej drogi żelaznej Nadwiślańskiej położonych, własność Hrabiów Poletyłów stanowiących jest do **wydzierżawienia** od 1 Lipca r. b. lub wcześniej na lat 9 do 12

FOLWARKÓW 21

różnej obszerności

w glebie pszennej z zasiewami bez inwentarzy. Na wszystkich tych folwarkach mających budowle w stanie dobrym, zaprowadzone jest gospodarstwo płodozmienne.

Inwentarze żywe i martwe niezbędne do potrzeb gospodarskich każdego folwarku. Dzierżawcy nabędą na swą własność na miejscu.

Inne inwentarze, a w liczbie takowych 8000 sztuk owiec wysoko poprawnej rassy sprzedawane będą przez licytację.

Bliższa wiadomość od dnia 1 Kwietnia r. b. w Krasniczynie o mil $2\frac{1}{2}$ od miasta powiatowego Krasnegostawu. 2—3 — 3177 —

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

A. F. Galle,

Senatorska Nr 467b, „pod Słoniem,"

otrzymał tegoroczne transporta:

Tranu lekarskiego Dra Jongh,
Tranu białego parowego (Codliver Oil),
Tranu lekarskiego żółtego,

wszystkie w wyborowych gatunkach, z któremi ma zaszczyt polecić się.

22—0 — 15,904 —

Nakładem księgarni **Altenberga i Robitschka,** Krakowskie-Przedmieście Nr 41, wydanem zostało dzieło Ernesta Kaisera p. t.

Król Perski i Róża z Teheranu

albo **Djamenty, Perły i Głód.** Historja romantyczna szczęścia i niedoli. Cena rs. 2 kop. 80, z przesyłką pocztową rs. 3. Nabyć można we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji. —3218—2—6

WYKŁAD KROJU

Sukien Damskich i innych fasonów na sposób francuzki, przez **A. Gałecką,** jest do nabycia we wszystkich znaczniejszych Księgarniach w Warszawie i za granicą. — Skład główny w Zakładzie nauki Kroju, ulica Długa Nr 32, drugie piętro.—**A. Gałecka.** —3212—2—6

Nauczycielka z patentem

posiadająca muzykę i nauki klasyczne, ze znajomością języków: francuzkiego i niemieckiego, poszukuje lekcji na godziny. Bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Podwal Nr 501, (21 nowy), w podwórzu na 2giem piętrze, Nr mieszkania 7. —2817—3—3

NAUCZYCIEL GIMNAZJUM,

przygotowuje uczniów i uczennice do **powakacyjnych** egzaminów. Adressa proszę składać w Kantorze Kur. Warsz., pod literemi T. T. N. 6. —3255—3—3

OSOBA

w średnim wieku, z wyższem wykształceniem i konwersacją francuzką, znająca się na gospodarstwie wiejskiem praktycznie, pragnie pomieszczenia bez wynagrodzenia w zamożnym domu wiejskim, lub do wyjazdu za granicę, w zamian życzy sobie dobrego uważania. Życzący wiedzieć raczą zostawić swój adres w Redakcji Kurjera pod lit. A. A. —3461—2—2

Il ya 25 places,

Pour les bonnes françaises et pour les françaises possedants la mu sique. Place porte-de-fer No 3 prés du jardin. Hélène **Czajkowska.** —3363—2—3

Potrzebne są za dobrem wynagrodzeniem

PANNY

zdatne i podręczne, do robienia okryć i sukien damskich. Wiadomość w magazynie damskim K. Rutkowskiej, Miodowa Nr 490/1, dom W-go Lessera. —3494—2—3

Rozpoczyna się nowy kurs

Lekcji Kroju i szycia

w magazynie T. Szczypiorskiej, przy ulicy Nowy-Świat Nr 57. Osoby chcące korzystać zapisywać się mogą codziennie. Przyjmują się także panienki na naukę bezpłatną za stosowną umową, jak również przybyłe z prowincji ze stałem umieszczeniem. —3331—3—4

Jest do sprzedania

MAJĄTEK ZIEMSKI

od stacji kolei Myszków szosą wiorst 42, mający rozległości dies. 630 czyli włók 42 w tem lasu dębowego i sosnowego budulcowego diesiatin 210 czyli morg 420, łąk dies. 17 czyli morg 34, w dwóch folwarkach, budynki powiększej części murowane, dwór, ogrody i stawy, wysiane jest pszenicy korcy 130, żyta korcy 70, służebności niewielkie z dużym inwentarzem, za bardzo przystępną cenę, może być zamienione na mniejszy majątek. Wiadomość u Leona Kobierzyckiego, Krakowskie-Przedmieście pod Nrem 36, wprost Saskiego placu, rano do godziny 11-ej, a po południu od 2-giej do 4-tej. —3127—2—3

W gubernii Wołyńskiej są

TRZY FOLWARKI

do sprzedania, mają rozległości 607 dziesiatyn, ziemia czarnoziem pszenny, wielkie młyny, blizko Banhofu Kiwercy.— Jest także **Wielki Plac** w Warszawie przy szose ulicy Jerozolimskiej naprzeciw stacji towarowej kolei Wiedeńskiej do sprzedania, cały lub częściami, dla kupującego teraz cena $37\frac{1}{2}$ kopiejek za łokieć kwadratowy. Wiadomość przy ulicy Nowogrodzkiej Nr domu 1, mieszkania 11, od 4 do 6 po południu.

3—3 — 3320 —

Jest do nabycia pod korzystnemi warunkami

PLAC

przy ulicy Ceglanej, wprost ogrodu W-go Ulricha, a obok browaru W Boenischa Nr 1122 oznaczony, około 67 łokci frontu, około 150 głębokości, czyli około 10,000 łokci kw. powierzchni zawierający. — Plac ten znajduje się w części fabrycznej miasta i w blizkości kolei, jest bardzo odpowiednim na jaki zakład przemysłowy. Wiadomość w kantorze Juljana Simmlera, róg Tłomackiej i Bielańskiej Nr 600ab (nowy 1), od godziny 9 do 2 i od 4 do 7-mej. —2860—3—3

Wiadomość dla PP. Cukierników!!!

CACAO w bryłach 10-funtowych

Z powodu ustalenia się cen CACAO w Londynie i w Hamburgu, jestem obecnie w możności moim Szanownym Kundmanom tutejszym i na prowincji zamieszkałym, również dotychczasowej ceny w tym stosunku obniżyć i dla tego od dnia dzisiejszego sprzedaje najlepszy **Tłusty** i aromatyczny i najdelikatniej utarte CACAO funt **po 40 kop.** — W razie nastąpić mogącej zmiany cen CACAO za granicą, podług których i ja stosować się będę o czem w swojem czasie nieomieszkam WPP. donieść. **C. WEDEL.**

Fabryka Czekolady Parowej przy ulicy Szpitalnej w domu własnym.

Główny Skład tak Hurtowej jak i Detalicznej sprzedaży w Cukierni **E. Wedel** przy ulicy Miodowej. —2025—8—10

Nowa administracja

Łazienek zwanych Kurtza.

Objąwszy takowe przed miesiącem w posesję kilkoletnią, ma zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, że porobiła w nich wszystkie odnowienia i udogodnienia, jakie możliwe były w czasie zimowym, a skoro tylko pora wiosenna dozwoli, dołoży wszelkich starań, aby Łazienki te do stanowiska najpiękniejszego i najwygodniejszego zakładu przyprowadzić. Upraszając o jak najliczniejsze odwiedzanie, jednocześnie uprasza osoby, które nabyły abonamenta, za dawnej administracji, aby za takowemi wykąpać się zechciały przed Nowym Rokiem 1876, później bowiem przyjmowane one niebędą. Przy zbliżającym się zaś Wielkim Tygodniu, zwraca uwagę abonentów, że wygodną kąpiel w ciągu tego tygodnia za dnia tylko dostać mogą, Wieczorem bowiem natłok jednorazowych gości jest tak wielki, że narażeniby byli na długie czekanie. Bilety abonamentowe są do nabycia w Handlu Jussewicza na Lesznie Nr 28, na rogu Podwala i Kapitulnej Nr 11 i na Podwalu w Sklepie Merkury, po kop. $17\frac{1}{2}$, oraz na miejscu w Kassie. —3077—2—3

Na nadchodzącą **WIOSNĘ,** *wielki dobór*

PARASOLIKÓW damskich,

od słońca, tudzież **Parasoli deszczowych,** w najrozmaitszych gatunkach, przygotowała fabryka **A. Wojny,** w dziedzińcu domu Roeslera Nr 451 —3234—2—9

BILANS

ROSSYJSKIEGO TOWARZYSTWA UBEZPIECZEŃ OD OGNIA,

założonego w 1827 r. po dzień 31 Grudnia 1874.

Rachunek Kassy: gotowizna w Kasie Towarzystwa		Rsr. 12,223,08
„ Papierów Publicznych:		
Rsr. 630,700-6% różnych pożyczek	Rsr. 630,700.—	
„ 150,800-5½% renty . . .	„ 141,289.75	
„ 1,626,200-5% rozmaitych poż.		
„ 1,640,600-5% wykup świad.	„ 3,410,723.40	
„ 510,450-5% biletów bankow.		
„ 10,000-5% 1 pożyczka prem.	„ 13,108.—	
„ 10,000-5% 2 „ „	„ 41,010.06	
„ 32,000-5% Kons. dróg żelaz.	„ 34,276.82	
„ 833,500-4% pożyczek Finlandz.	„ 778,897.50	
Rsr. 5,444,250 . . . . koszt.	Rsr. 5,020,005.53	
Procent do 1 Stycznia 1875 r. . .	„ 82,766.32	
		Rsr. 5,102,771.85
Rachunek Różnych Banków wedle bieżąc. rachun.		„ 545,113.27
„ Pożyczek na papiery publiczne . . .		„ 147,000.—
„ Domu Towarzystwa		„ 90,000.—
„ Urządzenia		„ 3,000.—
„ Krajowych pełnomocników Towarz. pozostające u tychże fundusze na różne wypłaty		„ 181,505.52
„ Różnych Tow. Ubezp., pozos. u tychże		„ 44,414.70
„ Dywidendy za rok 1874, wypłacone za 1 półroc. 1874 na 6,204 ak. po rs. 8		„ 49,632.—
		Rsr. 6,175,660.40

Rachunek kapitału:		
Kapitał zakładowy . .		Rsr. 4,000,000.—
„ Kapitału Rezerwowego:		
Rezerwa za 1874	545,083.37	
z Conto dywiden.	464.—	
		Rsr. 545,547.37
„ Rezerwy premiowej:		
Premiowane za rok 1875		„ 830,520.65
„ Dywidend dawniejszych:		
Nieodebrana dywidenda		„ 28,963.—
„ Zysku i Straty:		
Roczna przewyżka . .		„ 483,492.—
„ Podatków Rządowych: .		„ 29,659.56
„ Kosztów za rok 1874.		
Do wypłacenia . . .		„ 6,998.—
„ Niezapłaconych pożarów:		
Do wypłac. wedle oszac.		„ 250,479.54
		Rsr, 6,175,660.42

2—8 —3382—

Do handlu Wiktuałów potrzebną jest

DZIEWCZYNKA

umiejąca czytać i pisać. Wiadomość na miejscu. Ulica Żórawia Nr 19 nowy. —3515—2—3

Do zarządu dóbr, pod m. Terespol położonych, potrzebny jest

Agronom,

w dobre świadectwa i kaucję opatrzony.— Bliższa wiadomość u Mecenasa Flamm, ulica Elektoralna Nr 3. —3415—3—3

Dla Obywateli Ziemskich!

OWIES i GROCH do siewu.

Wyborowego gatunku młynkowany i arfowany na Cylindrze bez Grochalu. Z poręczeniem iż Ziarno pochodzi z jednego Folwarku (co jest ważną rzeczą dla Siewu). Cena: za jeden korzec Grochu wagi fun. 260 rs. 8. Owsa 142 fun. netto rs. 3 kop. 45. Ze względu na wysoki gatunek cena to bardzo umiarkowana, albowiem na targi Ziarna takiego nikt nie przysyła. Oprócz tego Owies na Obroki doskonale również oczyszczony, o 5 kop. niżej na korcu. W mniejszych partjach jak 20 korcy, sprzedaje się tylko w Sobotę; wiadomość, Nowy-Świat Nr 21, oficyna, 2 sień, 1 piętro. UWAGA. Groch wyjątkowo piękny. Obywatel Ziemski J. S. —3533—2—3

Skład Wódek

pod firmą

KAROLA SCHNEJDER,

przy ulicy Podwal Nr 4 nowy, wprost pałacu Dyzmańskich, sprzedaje Wódki słodkie: Nr 2 kwarta kop. 55, Nr 3 kop. 65, Nr 4-ty kop. 75. a także zaopatrzony w doborowe gatunki Spirytusu, Araku i Likierów, o czem ma zaszczyt Szan. Publicz. zawiadomić. —3299—

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia

Mleczarnia,

z pięcioma krowami, za rs. 400, ulica Elektoralna Nr 14. —3276—3—3

POLECAM **SKŁAD** **MÓJ**

zaopatrzony zawsze w wyborne

PŁÓTNA

wszelkiej szerokości, a mianowicie:

Bilefeldzkie
Angielskie,
Austrjackie,
Szlązkie,
Finlandzkie,
jak również:
w **Ręczniki,**
Obrusy,
Serwety,
Chusteczki,
Nakrycia na **6, 12, 18** i **24** Osób i t. d.

w gatunkach **znanej dobroci**, po cenach tanich lecz **stałych.**

F. Biernath

Ulica **Senatorska** Nr **22,** dom Wgo Józefa Epstein. —1337—11—30

Nadszedł świeży transport

Peklowiny i półgęsek

sprzedaż jakowej uskutecznia się po cenie umiarkowanej na pudy i funty. Życzącym brać znaczniejsze partje beczkami, robi się ustępstwo. Ulica Szkolna Nr 4; wiadomość u stróża. —3340—3—3

Ser Szwajcarski, Hollenderski, Śmietankowy, Zielony prawdziwy, **Szwajcarski** (Kräuterkaese), **Sielawy Augustowskie, Śledzie pocztowe i łososiowe, Sardynki, Kawior** świeży, **Wino wszelkie, Piwo i Porter Angielskie** w 1/1, 1/2 1/4 butelkach, poleca:

Handel Win i Delikatesów

Alberta Glaeser,

ulica Długa Nr 17. —2915—

WOLANT

zdatny na miasto i do podróży, zupełnie nowy, pozostawiony do sprzedania za umiarkowaną cenę. Wiadomość przy ulicy Zimnej w zajeździe Kaliskim pod Nrem 3 nowym u Właściciela. —3525—2—3

WYŻYMACZKA

angielska,

do wielkiego prania, która również służy jako magiel, jest do zbycia za przystępną cenę w domu pod Nrem 795, na 2-em piętrze, mieszkania Nr 12. —3465—2—3

Na Święta do sprzedania

Litewska Wędlina,

można się dowiedzieć, ulica Warecka Nr 5 mieszkania Nr 1. —3524—2—3

Śliwki Tureckie

w najlepszym gatunku,
funt po kopiejek srebrem 16, w sklepach

Stowarzyszenia Spożywczego „MERKURY."

—3545—2—3

Skład Główny

Drożdży suchych,

Wiedeńsko-Renidorfskich i Peszteńskich, z fabryki Sterna w Peszcie.

W odwołaniu się do poprzednich ogłoszeń, zawiadamia Szanowną Publiczność, iż zamówione **DROŻDŻE** w znacznych partiach już zaczynają nadchodzić dla tych co z prowincji obstalowali. przytem ostrzegam, iż istnieją tu pokątne fabryki, które wyrabiają podobne Drożdże z piwa Bawarskiego, a do niczego nie zdatne, psują pieczywo, służą tylko do sfałszowania dobrych, prawdziwych Wiedeńskich Drożdży, które za bezcen sprzedają,— o czem mam honor donieść Szanownej Publicz. a głównie Pań naszych gospodyń.— **N. Balbinder,** Nalewki Nr 2245, gdzie hotel Augustowski. —3438—3—3

Jest do sprzedania za przystępną cenę

8 GARNITURÓW MEBLI,

najnowszych fasonów i różnego rodzaju drzewa i roboty. Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 52, **u Tapicera.** —3176—4—6



Są do sprzedania

GARNITURY MEBLI

różnego fasonu, mahoniowe, orzechowe i francuzkie, szabowane i gładkie, fotele, sofy różnej krnstrukcji, bardzo praktyczne, lecz wszystko bardzo tanio. Leszno Nr 49, w prawej oficynie na dole, 2-ga sień. —3464—2—5

Jest do sprzedania

SZESZLĄG

skórą amerykańską kryty, bardzo wygodny oraz dwa TABORETY przed fortepian. Ulica Furmańska Nr 10 nowy, w podwórzu nad ślusarzem, pierwsze piętro, Nr 80 mieszkania. —3343—3—3

Jest do sprzedania

Maszyna krawiecka,

systemu Singera, w dobrym stanie. Ulica Biała Nr 4, w pracowni Sukien damskich. —3301—3—3

---

3 Garnitury Mebli

mahoniowe, rypsem kryte, każdy się składa z Kanapy, 2 Foteli, 6 Krzeseł i Stołu, do sprzedania za cenę bardzo nizką. Nowy-Świat Nr 44 nowy, u tapicera K. Schwemberger. —2839—4—6

Do sprzedania

MAJĄTEK ZIEMSKI ZALESIE,

w p-cie Garwolińskim, nad koleją żelazną Nadwiślańską i drogą bitą Warszawsko-Lubelską, najbliższa stacja pocztowa Moszczanka. Rozległość tego folwarku morgów 855 (wł. 28 1/2), bez nieużytków, z lasem i dostatecznemi łąkami, z inwentarzem żywym i martwym. Cena włóki ziemi rs. 1,200, przy gruncie pozostać może do dalszej wypłaty około rs. 15,000,— a reszta wypłacalna przy kupnie. Wiadomość bliższa u właściciela na gruncie w Zalesiu. —3128—2—2

Czyniąc zadość życzeniom Szanownej Publiczności, otworzyłem w samym środku miasta przy ulicy Koziej pod Nr 626 obok hotelu Saskiego,

Sprzedaż butelkową PIWA

na sposób Wiedeński,

które to piwo coraz większe zyskuje uznanie u prawdziwych amatorów jako w niczem nieustępujące tego gatunku piwom zagranicznym. Butelki i półbutelki opatrzone są korkiem i etykietami z firmą fabryki mojej i stosownie do życzenia mogą być ze szkła czarnego lub białego. Obstalunki przyjmują się w Browarze moim przy ulicy Żórawiej Nr 14 nowy.
3—9—2757— **ANTONI BOENISCH.**

W Piekarni i Młynie Parowym

WOJCIECHA OSTROWSKIEGO

przy Nowym Zjeździe pod Nr 2624 obok Łazienek Akcyjnych codziennie dostać można świeżego pieczywa tak Warszawskiego jak i Wiedeńskiego, oraz mąki i otrąb we wszystkich gatunkach. Zamówienia na mlewo również przyjmują się.
5—6 — 2876 —

Lekcje kroju

podług metody Straupeżnickiego, udziela się od kursu rs. 10. Plac Żelaznej-Bramy Nr 3, przy ogrodzie, mieszkania Nr 6, w oficynie. —3361—2—3

Jest do sprzedania

Młyn wodny,

pod miastem Powiatowem, o 3 Gankach, zupełnie wyrestaurowany, z gruntem. Reflektanci zgłoszą się: ulica Zielna Nr 26, mieszkania Nr 6, od 8 do 10 rano i od 1 do 2 po południu. —3393—2—3

Jest do sprzedania

Fortepian

palisandrowy, prawie nowy z silnym tonem, z blatem metalowym, 4 szprejcami, o 7 oktawach, za przystępną cenę, oraz o 6 oktawach, dobrze wyrestaurowany, dobry do nauki dzieci. Tamże przyjmuje się wszelkie strojenia i restauracje.— J. Dütz, korrektor, przy ulicy Elektoralnej Nr 20. —3460—2—3

Od Wielkiej Nocy lub od Ś-go Jana, r. b., jest cały

DOMEK,

3 pokoje i kuchnia, no wynajęcia, na letnie i zimowe mieszkanie dla emeryta, w przyjemnej okolicy, 2 mile od Warszawy. Ktoby sobie życzył, niechaj zostawi adres u Rządcy domu Nr 7, przy ulicy Ogrodowej.—3248—2—3

Są do sprzedania

MEBLE,

dwa garnitury, jeden mało używany, Szafa Sofa, Komoda, Biurko, 2 Łóżka, Łóżeczko, Fotel przed biurko, Kozetka, Szesląg i rozmaite Fotele, po cenach jak najniższych. Ul. Trębacka Nr 5 nowy, u Tapicera. 3536—2—3

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

Dwa Garnitury Mebli,

Sofa, 3 Napoleonki, Szafa do sukien, Nr (78-80) 1319-20 dom były Staszyca, Gmach Gimnazjum Ruskie; wiadomość u Stróża —3474—2—3

PIANINO

palisandrowe, używane, o 7-miu oktawach, jest do sprzedania za umiarkowaną cenę. Ulica Chmielna Nr 25, w oficynie. —3207—2—3

Z powodu zwinięcia zakładu mlecznego jest do sprzedania

Cztery Krowy,

i Jałowica, z tych dwie z cielętami. Wiadomość w Alei Belwederskiej Nr 1714 (3). —3172—2—3

Cztery Pokoje,

gabinet i kuchnia, na 1-em piętrze, Nr 426, obok Saskiego hotelu, zdatny na interes handlowy, oraz Sklep od Koziej ulicy, na skład Wódek przydać się mogący do najęcia od 1-go Lipca r. b. Wiadomość u Właściciela Winnickiego, magazyn ubiorów męzkich, ulica Długa Nr 25. Tamże wynająć można Lokal na Zakład stolarski lub tokarski, przy ulicy Chłodnej Nr 53. —3304—3—3

Od 1 Lipca r. b. pod Nr 12 przy rogu Erywańskiej i Marszałkowskiej, jest do wynajęcia dość obszerny

Lokal na Interes

Spedycyjno-komissowy, Magazyn Mód, Zakład krawiecki, Tapicerski, Skład mebli, lub tym podobny proceder. Można urządzić sklep z wyjściem na ulicę, a jako lokal narożny i w ruchliwym położony punkcie odpowiada widokom handlowym. Wiadomość u zarządzającego domem.
3—3 — 3335 —

W blizkości Nowego-Światu, jest zaraz do wynajęcia

POKÓJ

umeblowany, z usługą, opałem i samowarem. Ulica Chmielna Nr domu 1, mieszkania 5. —3543—2—3

Od 1go Kwietnia do wynajęcia rocznie lub kwartalnie

LOKAL,

składający się z obszernego Salonu z balkonem od frontu i z Pokojem, z osobnem wejściem i z meblami na 1 piętrze przy rogu Brackiej i Nowogrodzkiej, domu Nr 1. —3418—2—3

Do wynajęcia od 1 Kwietnia do 1 Lipca r. b.

MIESZKANIE

złożone z 3-ch pokoi i kuchni, na 1-em piętrze od frontu, cena kwartalna rs. 60. Wiadomość udzieli stróż lub służąca miejscowa. Ulica Nowolipie Nr 44 nowy. —3506—2—3

Jest do wynajęcia od 1-go Kwietnia 1875 r.

LOKAL

z 4 pokoi, kuchni i piwnicy, a także stajnia i wozownia. Ulica Widok Nr 1. stróż wskaże. —3505—2—2

Potrzebnem jest zaraz lub od 1 Lipca

MIESZKANIE

złożone z 8-miu lub 9-ciu pokoi ze stajnią i wozownią, lub bez takowych na lat trzy, na jednej z ulic znaczniejszych; wiadomość uprasza się zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami P. P.—3442—2—3

Z powodu wyjazdu odnajmuje się porządnie umeblowane

Mieszkanie,

o 2 wejściach z 3 pokoi, pasażu i kuchni składające się, na czas od Kwietnia aż do Śgo Jana lub Śgo Michała; wiadomość na ulicy Dzikiej w domu Nr 18 w Aptece. —3510—2—3

U AKUSZERKI

Śliwińskiej pod Nrem 156, nowy 4, przy ulicy Nowomiejskiej v. Gołębiej, w domu własnym, są **Pokoiki** z osobnym wejściem. w każdej chwili do wynajęcia dla Osób potrzebujących odbyć słabość, z pościelą, życiem i usługą i wszelkiemi wygodami, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę i sekret zachowany. —3076—3—3

Potrzebny jest w każdym czasie

Pokój dla kawalera,

z meblami lub bez takowych, w okolicach nie zbyt odległych od Saskiego Ogrodu, w cenie od rs. 75 do 120 rocznie, albo Pokój przy familji, z dogodnym wejściem, ze stołem lub bez stołu, w cenie około rs. 250. Interesanci zechcą zostawić swe adresa w Red. Kurjera Warsz. pod lit. W. D. —3472—2—2

Od 1-go Kwietnia r. b., do najęcia przy ulicy **Podwal** pod Nrem **32,** wprost ulicy Wązkie

SKLEPY,

dwa mniejsze i jeden większy z oknem wystawowem, nowo-urządzające się. Sklepy te mogą być wynajęte z mieszkaniami lub bez. Wiadomość przy ulicy Bednarskiej, Nr domu 17, mieszkania 4. —2852—5—5

Do wynajęcia od Wielkiej Nocy r. b.

SKLEP

z 2 stancjami, tudzież **Pokój kawalerski** na parterze, o dwóch oknach, w domu Nr 1658, nowy 23, przy Placu Ś-go Aleksandra, naprzeciw Dystylarni Schnejdra. —3485—2—3

Do odstąpienia

Handel Wiktuałów,

od wielu lat istniejący. Złota Nr 20. —3399—2—3

Jest do wynajęcia od 1 Kwietnia do dnia 1 Lipca r. b.

Stajnia z Wozownią,

w domu pod Nrem 11, przy ulicy Chmielnej. Bliższa wiadomość u stróża domu. —3308—3—3

Pięć sztuk SOLA WEKSLI

po rs. 100, razem na rs. 500, wystawionych przez Bynema Bogaty w mieście Nowo-Mińsku, bez prawnego mieszkania, wypożyczonych od wdowy Tajgi Edelsztejn, cztery sztuk wystawione w miesiącu Lipcu 1874 roku, na 1 1/2 miesięcy, a jeden jeszcze wcześniejszej daty nie pamiętanej, termina już dawno upłynęły, lecz zprolągowane bez przemiany weksli zaginęły. Ogłasza się przeto, że żaden inny znalazca korzystać z takowych nie będzie miał prawa. Uprasza się łaskawego znalazcę aby takową zwrócił do Magistratu miasta Mińska, za wynagrodzeniem rs. 3. —3479—2—3

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego".— Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).—

Дозволено Цензурою